

Uraz, Sinusoida

widziałem się z synem przez tydzień
jest za mną jeszcze bardziej
to przykre bo widzę go
jeszcze rzadziej niż rzadko

ma 4 lata ponad
i przez chwile swego życia
nie wiedział gdzie esie tata podział
starego nie widział

dla niego to sprawa nie łatwa do zrozumienia jest
dlaczego gdy dorasta w jego życiu nie ma mnie
miało być tak dobrze
gdzie to szczęście się podziało
mogłem reagować w porę wiedza że za chwile pęknie gałąź

pękła
nic już nie poradzę na to
chwile potem przyszła pora
żebym się pożegnał ze swoim tatą
tęsknota z anim wpędziła mnie w maraton
pierd* sinusoida
znowu spied** na dno

moja osoba
podzieliła całe miasto
na tych co mnie nienawidzą
i tych co tu twardo za mną
w pewnym momencie przerodziło się to w hardcore
jednak z pomocą bliskich wyszedłem z tego cało